

Porozumienie w sprawie łączności w Kosmosie

Jak podają z Genewy agencje zachodnie, USA i ZSRR doszły do porozumienia w sprawie specjalnych pasm częstotliwości dla kosmicznej łączności radiowej.

Porozumienie to osiągnięto w czasie prywatnych rozmów w kulisach konferencji Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej w Genewie.

Porozumienie ustala pasma częstotliwości dla wszelkich rodzajów łączności z Kosmosem lub via Kosmos, co powinno zapewnić wyraźny odbiór meldunków radiowych ze statków kosmicznych czy też na przykład telewizyjnych, transmitowanych ponad oceanem za pośrednictwem mikroksiężców. (PAP)

Nagrody Nobla

Tegoroczną nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki otrzymało troje uczonych: prof. Eugene Wigner z Uniwersytetu Princeton (USA) za „wkład w teorię jądra atomowego i cząstek elementarnych”, prof. Maria Goeppert-Mayer z Uniwersytetu Kalifornijskiego (USA) i niemiecki profesor J. Hans D. Jensen z Uniwersytetu Heidełberskiego — za „odkrycia dotyczące budowy jąder atomowych”.

Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii otrzymali prof. Karl Ziegler z Mułheim (NRF) i prof. Giulio Natta z Mediolanu, za odkrycia w dziedzinie chemii i technologii polimerów wielkocząsteczkowych.

Pomoc związków zawodowych w uzyskiwaniu funduszy na mieszkania

Czym jest zakładowy fundusz mieszkaniowy dla ludzi pracy i jakie płyną z niego korzyści — nie trzeba już przypominać. Rzecz jednak w tym, że nie każda instytucja może go sobie wypracować. Dotyczy to szczególnie jednostek budżetowych, których pracownikom trudno było liczyć nie tylko na budownictwo zakładowe, ale też na zwrotną pomoc finansową przy wpłacie kaucji mieszkaniowej czy wkładów budowlanych do spółdzielni.

Usunięciem tej dysproporcji w możliwościach korzystania z pomocy instytucji poszczególnych grup pracowników zajmowała się od dłuższego czasu komisja budownictwa mieszkaniowego CRZZ. Sprawy stworzenia na ten cel funduszy ze środków państwowych lub związkowych poświęcono wiele dyskusji i narad z przedstawicielami władz państwowych, resortów i instancjami związkowymi. Zwyciężyła koncepcja — aby poszczególne związki, poprzez swoje zarządy główne, starały się z własnych funduszy wygospodarować pieniądze na zwrotną pomoc finansową tym pracownikom, których instytucje nie mają funduszu mieszkaniowego. Będą to pieniądze, wygospodarowane przez racjonalną gospodar-

W zakładach pracy i przy komitetach blokowych

Jak będą działać sądy społeczne?

Omówienie projektu ustawy

Projekt ustawy o sądach społecznych rozpatrzyło ostatnio kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości. W obradach kolegium, któremu przewodniczył min. M. Rybicki, wzięli udział przedstawiciele CRZZ.

Potrzeba opracowania aktu prawnego, regulującego rozstrzyganie drobnych spraw przez sądy robotnicze i społeczne komisje pojednawcze — jest wysuwana od dłuższego czasu.

Projekt ustawy przewiduje powołanie dwóch rodzajów sądów społecznych: w zakładach pracy — rozpatrujących sprawy osób w nich zatrudnionych, oraz — w miejscach zamieszkania, przy komitetach blokowych w miastach oraz osiedlach i wsiach.

Podstawowym zadaniem sądów społecznych będzie działalność wychowawcza, mająca na celu umocnienie wzrostu poszanowania prawa, umacnianie zasad współżycia społecznego, przestrzeganie dyscypliny społecznej oraz zwalczanie pieniężnictwa i likwidowanie zatargów sąsiedzkich. Tak więc — zgodnie z projektem — sądy te będą rozstrzygały m. in. sprawy dotyczące lekceważenia obowiązków obywatelskich i pracowników, zakłócania porządku w

miejscu zamieszkania lub pracy, naruszania mienia osobistego. Należy podkreślić, że sądy społeczne zajmować się będą jedynie drobnymi wypadkami naruszania prawa, nie wymagającymi ingerencji państwowych organów wymiaru sprawiedliwości.

Rozpatrywanie spraw przez sądy społeczne ma być jawne; odbywać się będzie w warunkach umożliwiających wzięcie w nich udziału przez pracowników zainteresowanego zakładu pracy lub mieszkańców z terenu działalności komitetu blokowego. Obecni na rozprawie będą mogli

przedstawić swe stanowisko w rozpatrywanej sprawie.

Projekt przewiduje, że sądy społeczne będą stosować wobec winnych środki o charakterze wychowawczym. Wzrost tych środków jest dość szeroki: od nakazania winnemu przeproszenia pokrzywdzonego, udzielenia nagany lub zobowiązania winnego do wpłaty określonej sumy na cel społeczny, aż do wystąpienia przez sąd do właściwych organów o pozbawienie winnego sprawowanej funkcji, czy też o przekwaterowanie do mieszkania zastępczego, jeśli upórczywie narusza on porządek domowy.

Sądy społeczne będą powołane stopniowo w zależności od miejscowych potrzeb i możliwości.

Nadzór nad działalnością sądów społecznych w zakładach pracy projekt ustawy przekazuje związkowi zawodowemu, a sądom w miejscach zamieszkania — komitetom Frontu Jedności Narodu. PAP

Znak jakości mało popularny

Wśród towarów, które trafiają na rynek, 800 wyrobów, wyróżnionych jest tak zwany znakiem jakości. Jedynką lub znak Q w trójkącie, znajdujący się na opakowaniu — gwarantuje odbiorcy najwyższą jakość klasy krajowej lub światowej.

Gwarancje te nie zawsze są prawdziwe; nieraz producenci odpuszczają od wzorca, wyróżnionego przez Biuro Znaków Jakości, obniżając tym samym wartość wykonania towaru. Biuro, dbające o zaufanie odbiorcy do swojego znaku, zawięza wówczas prawo używania tego wyróżnienia. Tak stało się ostatnio w przypadku dwóch wielkopolskich spółdzielni mleczarskich w Kole i Koźminie. Do końca br. odmówiono im prawa znakowania produkowanego masła.

W związku z tym na specjalne wyróżnienie zasługują poznańskie zakłady przemysłu spirytusowego, które w tym roku jako drugi producent w kraju uzyskały znak Q, najwyższej jakości światowej, dla produkowanego spirytusu eksportowego.

Niestety, mają one niewielu naśladowców. W ciągu 3 kwartałów br. do oceny Biura zgłoszono zaledwie 46 procent z ogółu wyrobów przewidzianych w tym roku do oceny. Szczególnie opieszali w zgłoszeniach są producenci z branży elektrotechnicznej i sprzętu gospodarstwa domowego. Zjawisko na pewno niepokojące. (2)

Poszukiwany przez MO



Jak informowaliśmy w numerze wczorajszym, w Tarnowie zostali zamordowani podczas pełnienia obowiązków służbowych dwaj funkcjonariusze MO. W wyniku śledztwa ustalono, że zabójcą był Sylwiusz Zdanowicz, ur. 20. 6. 1939 r. w Brwinowie, pow. Pruszków i tam ostatnio zamieszkały. Dziś zamierzamy zdjęcie bandyty i powtarzamy jego rysopis: wzrost ok. 175 cm, kępa budowa ciała, twarz pociągła, włosy ciemne. MO zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o udzielenie pomocy w ujęciu poszukiwanego bandyty. (km)

Sukcesy poznańskich literatów

Ostatnie tygodnie przyniosły kilka poważnych sukcesów poznańskim literatom: Przemysław Bystrzycki i Bogusław Kogut wyróżnieni zostali na ogólnopolskim konkursie MON na powieść dla młodzieży. Edmund Pietrzyk — jak donosiliśmy — uzyskał pierwszą nagrodę w konkursie na sztukę współczesną, organizowanym przez Teatr „Ateneum” w Warszawie. Poeta Józef Ratajczak przywiozł z turnieju poetyckiego w Rybniku jedną z dwóch pierwszych nagród, a ostatnio na IV ogólnopolskim konkursie poezji społecznie zaangażowanej, organizowanym przez Radę Naczelą ZSP nagrody II i III „Czerwonej Róży” przypadły poznańskim poetom: Edwardowi Balcerzanowi i Ryszardowi Daneckiemu. (ob)

10-17 listopada

Tydzień Studenta

Młodzież akademicka Polski — podobnie jak i w innych krajach — obchodzić będzie w dniach 10-17 bm. Tydzień Studenta.

Imprezy zapoczątkuje 9 bm. spotkanie polskich i zagranicznych studentów w Łodzi. Centralne uroczystości odbędą się 15 bm. w stolicy; akademici na Uniwersytecie Warszawskim, oraz ogólnopolskie seminarium kół naukowych studentów socjologii, historii, psychologii i pedagogiki, poświęcone tradycjom patriotyzmu i obronności kraju. W Warszawie otwarta zostanie również wystawa prac o tematyce wojskowej słuchaczy wyższych szkół plastycznych. PAP

Znów katastrofa na przejeździe

W poniedziałek wieczorem między stacjami Fordon i Ostrołęka pow. Bydgoszcz na strzeżonym przejeździe kolejowym wydarzyła się tragiczna katastrofa.

Jadący w kierunku Bydgoszczy samochód ciężarowy — wywrotka wpadł na zamkniętą zaporę strzeżonego przejazdu, łamiąc ją w kawałki. Na przejeżdżający przez przejazd samochód najechał po ciąg, rozbijając go doszczętnie. Kierowca ciężarówki — Edward Oleś oraz znajdujący się w niej pasażerowie — 31-letni Zdzisław Brania i 62-letni Wojciech Ciba ponieśli śmierć na miejscu. Trzeci pasażer Józef Puzio zmarł w szpitalu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6

sport • sport • sport

Konkursy artystyczne przed Olimpiadą w Tokio

Bierzemy przykład z Greków

Miron, Poliklot, Praksyteles uwieczniali swymi dziełami olimpijskich zwycięzców. W czasie igrzysk, będących nie tylko popisem sprawności, ale i harmonijnego piękna, nie zapomniano o dyscyplinach sztuki. Na temat aktualnych przygotowań, związanych z ich realizacją, rozmawiamy z sekretarzem olimpijskich konkursów sztuki PKOl, Arkadym Brzezickim:

— W czasach nowożytnych wprowadzono na Olimpiadę konkursy artystyczne w 1924 r. Polska może się poszczycić wieloma medalistami. Wymienię choćby rzeźbiarza Klukowskiego, poetę Wierzyńskiego, pisarza Parandowskiego, czy kompozytora Turskiego. Niestety, już w Helsinkiach ograniczono udział sztuki jedynie do wystaw artystycznych. W czasie Olimpiady rzymskiej odbyła się wystawa „Sport w sztuce” oraz wystawa fotograficzna. Na forum Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego toczą się gorące dyskusje na temat przywrócenia konkursów artystycznych, jednak do konkluzji jakoś nie dochodzi. Jak mi wiadomo, Japończycy szykują na razie wystawę, w której wezmą udział artyści krajów azjatyckich.

— A my? — Nawiązując do greckich tradycji staramy się wiązać sport ze sztuką organizując z okazji Olimpiady krajowe konkursy. Bogate pokłosie przyniosły imprezy związane z igrzyskami rzymskimi — nowe o tematyce sportowej, rysunkiem i dobrą grafiką, oraz fotografiami. Dodam, że od kilku lat najwybitniejsze dzieła plastyczne gromadzi Galeria Muzeum Sportu w Warszawie.

— To znaczy, że i w związku z przyszłą Olimpiadą możemy się także spodziewać własnych rozgrywek artystycznych...

— Tak, oczywiście. Po raz pierwszy ogłaszamy konkurs na scenariusz o tematyce sportowej, (wspólnie z Naczelnym Zarządem Kinematografii). Prace mogą być przesłane w formie scenariusza, opowiadania lub noweli filmowej do filmu dokumentalno-osiwiatowego albo fabularnego. Termin — 1. XII. br. i nagroda 9 tys. zł. Ponadto czekamy na bogaty plon konkursu fotograficznego, oczywiście o tematyce sportowej. Będą brane pod uwagę zdjęcia wykonane od 1. IV. 62 r. do 30. XI.

— To znaczy, że i w związku z przyszłą Olimpiadą możemy się także spodziewać własnych rozgrywek artystycznych...

— Tak, oczywiście. Po raz pierwszy ogłaszamy konkurs na scenariusz o tematyce sportowej, (wspólnie z Naczelnym Zarządem Kinematografii). Prace mogą być przesłane w formie scenariusza, opowiadania lub noweli filmowej do filmu dokumentalno-osiwiatowego albo fabularnego. Termin — 1. XII. br. i nagroda 9 tys. zł. Ponadto czekamy na bogaty plon konkursu fotograficznego, oczywiście o tematyce sportowej. Będą brane pod uwagę zdjęcia wykonane od 1. IV. 62 r. do 30. XI.

— To znaczy, że i w związku z przyszłą Olimpiadą możemy się także spodziewać własnych rozgrywek artystycznych...

— Tak, oczywiście. Po raz pierwszy ogłaszamy konkurs na scenariusz o tematyce sportowej, (wspólnie z Naczelnym Zarządem Kinematografii). Prace mogą być przesłane w formie scenariusza, opowiadania lub noweli filmowej do filmu dokumentalno-osiwiatowego albo fabularnego. Termin — 1. XII. br. i nagroda 9 tys. zł. Ponadto czekamy na bogaty plon konkursu fotograficznego, oczywiście o tematyce sportowej. Będą brane pod uwagę zdjęcia wykonane od 1. IV. 62 r. do 30. XI.

— To znaczy, że i w związku z przyszłą Olimpiadą możemy się także spodziewać własnych rozgrywek artystycznych...

— Tak, oczywiście. Po raz pierwszy ogłaszamy konkurs na scenariusz o tematyce sportowej, (wspólnie z Naczelnym Zarządem Kinematografii). Prace mogą być przesłane w formie scenariusza, opowiadania lub noweli filmowej do filmu dokumentalno-osiwiatowego albo fabularnego. Termin — 1. XII. br. i nagroda 9 tys. zł. Ponadto czekamy na bogaty plon konkursu fotograficznego, oczywiście o tematyce sportowej. Będą brane pod uwagę zdjęcia wykonane od 1. IV. 62 r. do 30. XI.

— To znaczy, że i w związku z przyszłą Olimpiadą możemy się także spodziewać własnych rozgrywek artystycznych...

— Tak, oczywiście. Po raz pierwszy ogłaszamy konkurs na scenariusz o tematyce sportowej, (wspólnie z Naczelnym Zarządem Kinematografii). Prace mogą być przesłane w formie scenariusza, opowiadania lub noweli filmowej do filmu dokumentalno-osiwiatowego albo fabularnego. Termin — 1. XII. br. i nagroda 9 tys. zł. Ponadto czekamy na bogaty plon konkursu fotograficznego, oczywiście o tematyce sportowej. Będą brane pod uwagę zdjęcia wykonane od 1. IV. 62 r. do 30. XI.

— To znaczy, że i w związku z przyszłą Olimpiadą możemy się także spodziewać własnych rozgrywek artystycznych...

— Tak, oczywiście. Po raz pierwszy ogłaszamy konkurs na scenariusz o tematyce sportowej, (wspólnie z Naczelnym Zarządem Kinematografii). Prace mogą być przesłane w formie scenariusza, opowiadania lub noweli filmowej do filmu dokumentalno-osiwiatowego albo fabularnego. Termin — 1. XII. br. i nagroda 9 tys. zł. Ponadto czekamy na bogaty plon konkursu fotograficznego, oczywiście o tematyce sportowej. Będą brane pod uwagę zdjęcia wykonane od 1. IV. 62 r. do 30. XI.

— To znaczy, że i w związku z przyszłą Olimpiadą możemy się także spodziewać własnych rozgrywek artystycznych...

— Tak, oczywiście. Po raz pierwszy ogłaszamy konkurs na scenariusz o tematyce sportowej, (wspólnie z Naczelnym Zarządem Kinematografii). Prace mogą być przesłane w formie scenariusza, opowiadania lub noweli filmowej do filmu dokumentalno-osiwiatowego albo fabularnego. Termin — 1. XII. br. i nagroda 9 tys. zł. Ponadto czekamy na bogaty plon konkursu fotograficznego, oczywiście o tematyce sportowej. Będą brane pod uwagę zdjęcia wykonane od 1. IV. 62 r. do 30. XI.

— To znaczy, że i w związku z przyszłą Olimpiadą możemy się także spodziewać własnych rozgrywek artystycznych...

— Tak, oczywiście. Po raz pierwszy ogłaszamy konkurs na scenariusz o tematyce sportowej, (wspólnie z Naczelnym Zarządem Kinematografii). Prace mogą być przesłane w formie scenariusza, opowiadania lub noweli filmowej do filmu dokumentalno-osiwiatowego albo fabularnego. Termin — 1. XII. br. i nagroda 9 tys. zł. Ponadto czekamy na bogaty plon konkursu fotograficznego, oczywiście o tematyce sportowej. Będą brane pod uwagę zdjęcia wykonane od 1. IV. 62 r. do 30. XI.

— To znaczy, że i w związku z przyszłą Olimpiadą możemy się także spodziewać własnych rozgrywek artystycznych...

— Tak, oczywiście. Po raz pierwszy ogłaszamy konkurs na scenariusz o tematyce sportowej, (wspólnie z Naczelnym Zarządem Kinematografii). Prace mogą być przesłane w formie scenariusza, opowiadania lub noweli filmowej do filmu dokumentalno-osiwiatowego albo fabularnego. Termin — 1. XII. br. i nagroda 9 tys. zł. Ponadto czekamy na bogaty plon konkursu fotograficznego, oczywiście o tematyce sportowej. Będą brane pod uwagę zdjęcia wykonane od 1. IV. 62 r. do 30. XI.

— To znaczy, że i w związku z przyszłą Olimpiadą możemy się także spodziewać własnych rozgrywek artystycznych...

— Tak, oczywiście. Po raz pierwszy ogłaszamy konkurs na scenariusz o tematyce sportowej, (wspólnie z Naczelnym Zarządem Kinematografii). Prace mogą być przesłane w formie scenariusza, opowiadania lub noweli filmowej do filmu dokumentalno-osiwiatowego albo fabularnego. Termin — 1. XII. br. i nagroda 9 tys. zł. Ponadto czekamy na bogaty plon konkursu fotograficznego, oczywiście o tematyce sportowej. Będą brane pod uwagę zdjęcia wykonane od 1. IV. 62 r. do 30. XI.

— To znaczy, że i w związku z przyszłą Olimpiadą możemy się także spodziewać własnych rozgrywek artystycznych...

— Tak, oczywiście. Po raz pierwszy ogłaszamy konkurs na scenariusz o tematyce sportowej, (wspólnie z Naczelnym Zarządem Kinematografii). Prace mogą być przesłane w formie scenariusza, opowiadania lub noweli filmowej do filmu dokumentalno-osiwiatowego albo fabularnego. Termin — 1. XII. br. i nagroda 9 tys. zł. Ponadto czekamy na bogaty plon konkursu fotograficznego, oczywiście o tematyce sportowej. Będą brane pod uwagę zdjęcia wykonane od 1. IV. 62 r. do 30. XI.

— To znaczy, że i w związku z przyszłą Olimpiadą możemy się także spodziewać własnych rozgrywek artystycznych...

— Tak, oczywiście. Po raz pierwszy ogłaszamy konkurs na scenariusz o tematyce sportowej, (wspólnie z Naczelnym Zarządem Kinematografii). Prace mogą być przesłane w formie scenariusza, opowiadania lub noweli filmowej do filmu dokumentalno-osiwiatowego albo fabularnego. Termin — 1. XII. br. i nagroda 9 tys. zł. Ponadto czekamy na bogaty plon konkursu fotograficznego, oczywiście o tematyce sportowej. Będą brane pod uwagę zdjęcia wykonane od 1. IV. 62 r. do 30. XI.

W Wietnamie Południowym

Antydemokratyczne deklaracje junty

Większość członków poprzedniego rządu południowowietnamskiego, którzy pełnili swe funkcje za czasów Ngo Dinh Diema, zasiadła w poniedziałek przy swych biurkach, spełniając dyktando junty wojskowej, która objęła władzę w sobotę — donosi saigonski korespondent agencji UPI. Brak jedynie kilku dawnych ministrów, którzy prawdopodobnie ukrywają się.

Deklaracja junty zapowiada legalizację wszystkich niekomunistycznych ugrupowań politycznych, przekazanie władzy rządowi cywilnemu, gdy zaistnieje po temu odpowiednia sytuacja, wolność wyznania oraz ewentualne zwolnienie wszystkich więźniów niekomunistycznych. Równocześnie wojska rządowe, wspomagane przez Amerykanów, wznowiły działania przeciwko partyzantom.

Dekret w sprawie godziny policyjnej zabrania wszelkich zgromadzeń i demonstracji, przy czym „osoby ujęte na pod palaniu domów, płądowaniu ich lub uprawianiu propagandy komunistycznej, będą na miejscu rozstrzeliwane”.

PAP

Amerykański konwój nie zgadza się

Amerykański konwój wojskowy odmówił w poniedziałek ponownie podporządkowania się normalnej kontroli na autostradzie NRD przy punkcie kontrolnym Marienborn, leżącym na granicy państwowej z Niemcami zachodnimi. Kolumna samochodów wojsk okupacyjnych USA hamuje komunikację na autostradzie. PAP

Wyczyn nowojorskich chuliganów

Najstraszliwszy w dziejach Nowego Jorku wypadek samochodowy został spowodowany bezpośrednio przez chuliganów. Usunęli oni niewielką zaporę metalową oraz potłukli lampy ostrzegawcze na nadbrzeżnej jezdni w dzielnicy Bronx. Przejeżdżający samochód wpadł w poślizg i nie zatrzymany przez barierę stoczył się do rzeki. Z 12 jadących w nim pasażerów jednaście osób, w tym troje małych dzieci, utonęło. (PAP)

1 000 dziennikarzy przybędzie do Innsbrucka

Komitet organizacyjny IX zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku podał do wiadomości, że biuro prasowe tej imprezy otrzymało już tysiąc zgłoszeń dziennikarzy-sprawozdawców, dionych i telewizyjnych oraz reporterów. Jeszcze niedługo historii Zimowych Igrzysk Opijskich nie zapowiadają się przyjazdy tylu przedstawicieli prasy.

Olimpijski sezon zimowy w Innsbrucku zapowiada się rekordowo. Jak informuje komitet organizacyjny Igrzysk, 40 miejsc hotelowych zostało już rezerwowanych.

SPÓR O DWUBÓJ

Biathlon — tak zwany dwubój zimowy, pojawił się po raz pierwszy w programie Igrzysk Opijskich w Squaw Valley w roku i od tego czasu trwa czy zaliczyć go do konkursów nartarskich, czy też nie. Kłótnia ta składa się z biegu nartarskiego na dystansie 20 km oraz strzelania. Właśnie strzelanie jest powodem różnicy zdań. Chodzi o to, że startujący zawodnik strzela do celu na 4 różnych stanowiskach 20 razy i za każdą niecelność strzela dodatkową kulkę. W tym czasie trwa bieg i od czasu biegu 2 karne minuty FIS stoi na stanowisku, że faworyzuje strzelców i nie w żadnej proporcji do niego włożonego przez zawodnika bieg nartarski.

Tak czy inaczej, na Olimpiadzie w Innsbrucku dwubój nartarski walczy o medale w konkurencji indywidualnej. Do startu przygotowują się starty również reprezentanci Polski skład kadr olimpijskiej w składzie: bracia Stanisław i Józef Sobczakowie, Rubis, Krzeptowski, Szczepaniak i Styrczula. (PAP)

Czwarte miejsce młodych pływaków

Polski Związek Pływacki ogłosił listę zwycięzców klubów okręgowych, w korespondencyjnych zawodach pływackich. Były to wody zorganizowane dla dzieci i młodzieży urodzonej w latach 1947 i następujących.

W konkurencji klubowej przegrała Juwenia z Wrocławia, KSZO Ostrowiec, Polonia Warszawa i Lech Poznań. Młodym pływakom Wrocławia przypadło również pierwsze miejsce w kategorii okręgowej przed Warszawiankami i Poznaniem.

Udział w zawodach korespondencyjnych brało 7 okręgów.

dla każdego

• Z. Tomczewski z PTTK znał zdobył pierwsze miejsce dorocznej „Gonitwie za licznymi zorganizowanej przez Motolę Unia.

• Wielka Brytania zrezygnowała z udziału w turnieju lodowego na najbliższych Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku.

• Drugie zwycięstwo (3:2) nieśli hokeiści NRF nad Rumunią w hokeju na lodzie.

PÓŁ MILIONA I SAMOCHÓD

TO TWOJE MARZENIE.

Realne w „KOZIOŁKACH” za trafne skreślenie.

K7853

W związku ze stale rosnącymi przewozami (w IV kwartale br. trzeba przewieźć 5,2 mln. ton ładunku) duże znaczenie ma właściwe wykorzystanie taboru, czyli przyspieszenie przeładunków. Tymczasem, mimo poprawy, nadal dochodzi do przetrzymywania wagonów. Między innymi Ostrowskie Zakłady Be-toniarskie i Żelbetowe przetrzymały w ostatnich dniach października 43 wagony przez 800 godzin. Wojewódzkie przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego — 6 wagonów przez 54 godziny. Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa — 5 wagonów przez 44 godziny. Centrala Nasienną w Kępnie — 1 wagon przez 31 godzin. 1 bm. stało przez cały dzień 14 wagonów z burakami na bocznicę cukrowni w Szamotułach. Każde przetrzymanie taboru wytrąca potrzebne wagony z ruchu i to w momencie, kiedy kolej tylko częściowo realizuje zamówienia.

Dochodzą również sygnały, że część winy ponoszą w pewnych przypadkach pracownicy kolei, którzy nie w porę awizują nadejście wagonów lub nie przestrzegają harmonogramu ich podstawiania i dostarczają je przedsiębiorstwom skokami, w pewnych dniach. Tak było w przypadku Państwowego Przedsiębiorstwa „Warzywa-Owoce” w Poznaniu, które — jak wynika z informacji DOKP nie wydawało 24 i 27 października w terminie 19 wagonów.

Odblokować przewozowe hamulce

Tymczasem pracownicy Przedsiębiorstwa „Warzywa-Owoce” twierdzą, że kolej nie podstawiała przez wiele dni ustalonej liczby wagonów.

Inny dowód niepanowania przez DOKP nad sytuacją, to fakt, że 19 i 24 ub. m. przybyło ogółem do przedsiębiorstwa 30 wagonów z ziemniakami, zamiast 13, co przy braku własnego taboru utrudniło wyładunek. Okazało się w dodatku, że pewne wagony nadchodziły równocześnie chociaż nadano je w powiecie konińskim w różnych dniach. Pracownicy PKP komasują więc w punktach zbiorczych przesyłki i podstawiają je przedsiębiorstwom dopiero wówczas, gdy zbierze się ich większa ilość.

Z tych kilku danych nasuwają się różne wnioski. Nie ulega wątpliwości, że kierownictwa zakładów powinny koncentrować uwagę na usprawnianiu za i wyładunków oraz — w zależności od potrzeby — powoływać do tych prac dodatkowe grupy robotnicze. W samym kolejnictwie należy zwrócić bacniejszą uwagę na awizowanie przesyłek oraz na eliminowanie niepotrzebnego przetrzymywania wagonów na szlakach i stacjach. (1)

Dom - szkoła

KULISY SMUTNEGO REJESTRU

Z podwórza szkolnego zginał rower. Po kilku godzinach okazało się, że sprawcami kradzieży byli dwaj chłopcy, uczniowie I klasy... Pódezas przerwy uczeń klasy V nożem uderzył w plecy pierwszoklasistę... Kilku chłopców okradło piwnice, w domach sąsiadujących ze szkołą... Po kilku tygodniach, ci sami chłopcy (i jeszcze kilku innych) zakradli się do przedszkola...

Ten smutny, acz niepełny, rejestr wybrzyków zasługujących w myśl prawa — na miano przestępców — pochodzi z okresu jednego tylko roku nowego szkoły nr 83 na osiedlu „Grunwald I”.

Z chwilą otwarcia nowej szkoły kierownictwo i grono nauczycielskie postanowiło zorganizować odpowiednie zajęcia pozalekcyjne. Głównie po to, by rozbudzić w uczniach różnorakie zainteresowania, a tym samym pożyteczne zapelnienie czasu wolnego nauką.

Jak w rogu obfitości

Powołanie samorządu szkolnego umożliwiło utworzenie szeregu kółek zainteresowań, m. in. sekcji porządkowej, kulturalno-rozrywkowej, bibliotecznej, opiekunów klas pierwszych, gazetki radiowej itp. Ponadto zorganizowano inne kółka, jak techniczne, recytatorskie, muzyczne i plastyczne. Powstały też koła TPP-R, Towarzystwa Miłośników m. Poznania i PCK, do których zapisało się wielu uczniów.

Ożywioną działalność prowadzi też szereg harcerski, Urządzał on rozmaite imprezy, a w zimie — seanse filmowe dla dzieci z całego osiedla. Szczep włączył się również do czynów społecznych oraz zorganizował Młodzież-

wą Służbę Ruchu, cieszącą się wśród uczniów dużym zainteresowaniem.

Przez cały rok czynna była szkolna świetlica. Prowadzono w niej gry i zabawy, a pod kierunkiem opiekuna — dzieci odrabiali tu lekcje.

Kierownictwo szkoły uczyniło więc dużo, by jej łączność z uczniami nie kończyła się wraz z ostatnim dzwonkiem po lekcjach. I w tym roku wszystkie zajęcia prowadzi się nadal, a czas otwarcia świetlicy przedłużono nawet o 2,5 godziny.

„Metody“

Wydawałoby się, że tak szeroki wachlarz zajęć zainteresuje i te dzieci, które od początku nauki wykazywały obojętność dla spraw szkoły, a drobnymi wykroczeniami zwracały na siebie szczególną uwagę wychowawców. Niestety, z grupy tych uczniów tylko kilku zdołało cofnąć ze złej drogi.

Wielokrotnie już stwierdzano, a nie tak dawno słyszelismy z trybuny XIII Plenum KC PZPR, że ciężar wychowywania młodego pokolenia nie może spadać wyłącznie na barki szkoły. Odpowiedzialni za nadanie młodym właściwego kierunku są przede wszystkim rodzice lub opiekunowie. Jakże jednak często zdarza się, że rodzice nie tylko nie stosują odpowiednich metod wychowawczych, lecz — chyba tylko z im wiadomych przyczyn — niszczą nawet słusne i wypróbowane efekty wychowania szkolnego.

W aktach szkoły, o której mowa (i chyba nie tylko w niej) znajduje się szereg dowodów lekceważącego i po-błażliwego stosunku rodziców do wybrzyków dzieci. Oto niektóre:

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

W „Gazecie Poznańskiej” ukazało się niedawno ogłoszenie, w którym poznańska spółdzielnia pracy „Lumet” zawiadamia o uruchomieniu swojego punktu usługowego dla dokonywania wszelkiego rodzaju napraw samochodowych i motocyklowych. Przeczytałem to i zadumałem się. Bo spółdzielnia „Lumet” specjalizowała się dotychczas w produkcji... hmm... lamp i żyrandoli. Niezłych zresztą, ale odległych w technologii spraw motoryzacji. I drugi wręt: sklep z 1001 drobiazgami, mieszczący się w pawilonie, przy ul. Grunwaldzkiej, ma być zamieniony w warsztat naprawy sprzętu gospodarstwa domowego...

Tak to jest dzisiaj z usługami. Rozwijanie ich przypomina naciąganie krótkiej kordy na zbyt długie ciało — tu się przykręci, w innym miejscu zmarnieje.

Wydana w 1960 r. uchwała Rady Ministrów nr 194, określiła zakres rozwoju usług w pięcioletnie dla województwa poznańskiego. Ustalono wówczas wartość usług sektora gospodarki w 1965 r. w wysokości 270 mln. zł. Założenia te wykonano już trzy lata później. Plan okazał się więc nierealny, bo minimalny.

Rok po uchwale nr 194, Wojewódzka Rada Narodowa określiła nowe, większe zadania: wartość usług wyszczególnionych w 1965 r. w województwie miała wynieść 411 mln zł. Dwa lata później, właśnie obecnie, na niedawnej sesji WRN okazało się, że i ten plan jest nierealny. Z kolei — tym razem zbyt wygórowany.

Po raz trzeci w ciągu czterech lat wypadnie nam zatem skorywować generalny plan usługowej pięcioletki. Czy trzeba tłumaczyć, ile to wprowadza zamieszania w codzienne działanie organizatorów usług i koordynatorów?

Twierdzą oni dzisiaj, że obecna korekta jest ostateczna, że ta pięcioletka jest okresem przełomowym dla koncepcji i rozwoju usług, choć

Na pisemną prośbę o przyjsie do szkoły ojciec jednego z uczniów odpowiedział: — „Proszę mi nie przysyłać bzdur”. (1). To pisemko przyniosł w niezamkniętej kopercie sam winowajca, który poprzedniego dnia ukradł koleżce pieniądze. Inny chłopiec, przyłapany na kradzieży zamiast odpowiedniej kary otrzymał od matki... pieniądze, ponoć dlatego, by się nie denerwował. Skutek oczywiście był taki, że w tygodniu ci sami chłopcy ponownie dopuścili się kradzieży.

Nie wszystko może szkoła

Kierownik szkoły Kazimierz Rogoziński, zwolennik jednokowych metod wychowawczych w domu i szkole, często jest bezradny wobec rodziców, którzy nie chcą zrozumieć, że tylko wspólna praca wszystkich zainteresowanych wychowaniem może przynieść pożądane efekty. Z wieloletnich obserwacji K. Rogozińskiego wynika, że notowany często brak zainteresowania postępiami uczniów w nauce, czy ich zachowaniem w przeważającej większości przypadków wykazują rodzice, których dzieci notorycznie popełniają rozmaite przestępstwa w szkole i poza nią. Dalej — próby przekonywania ich o tym, iż szkoła pragnie im pomóc przyjmowane są obojętnie, a nawet wrogo.

Szkola nr 83, która notuje szereg osiągnięć w pracy wychowawczej, a w ciągu jednego tylko roku zdołała zachęcić do uczestnictwa w kółkach

(do 15 lat więzienia). Z okoliczności wypadku wynika bowiem, że Stanisław J. miał pełną świadomość, iż swoją jazdą stwarza sytuację, w której grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo spowodowania katastrofy.

Drugim problemem rozpatrywanym przez Sąd Najwyższy były okoliczności łagodzące, uwzględnione w tej sprawie w niższych instancjach. Stanisław J. przytyczał bowiem na swoją obronę fakt, że „od razu przyznał się do zarzucanego mu czynu”. Zdaniem Sądu Najwyższego, to przyznanie się nie może być uznane za okoliczność łagodzącą, ponieważ oskarżony nie mógł zaprzeczyć oczywistym faktom i zezna-

Usługi dla nas

Z pralką do... fryzjera?

nie przyniesie jeszcze pełnego zaspokojenia potrzeb. Jeśli mamy dać wiarę ich przekonaniu, musimy rozpatrzyć bliżej sytuację w usługach, odpowiedzieć sobie na pytania: jakie są to usługi, co już zrobiono, jakie popełniono błędy i wyciągnięto wnioski?

Realizując dotychczasowe zadania organizatorzy dużego nacisku położyli na zwiększenie liczby społecznych zakładów usługowych. W ciągu 2 lat tej pięcioletki przybyło ich 1530, głównie w spółdzielczości wiejskiej. Tym samym wykonano znaczną część planu przyrostu sieci. Równocześnie jednak ubyli w tym okresie 462 usługowe warsztaty rzemieślnicze (głównie szewskie i krawieckie), choć planowano przyrost — 3300 nowych w pięcioletce.

Na inwestycje związane z uruchomieniem nowych zakładów wydano w ciągu tych 2 lat prawie 114 mln. zł. Powstały one jednak głównie w starym budownictwie. Organizatorom usług udało się uzyskać zaledwie 24 procent planowanych w nowym budownictwie pomieszczeń na usługi.

Omawiany okres dał początek nowym formom świadczeń dla ludności. Powstało 30 wzorcowych zakładów jak: pralnie samoobsługowe, zakłady napraw radio-telewizyjnych, 2 domy mody, 6 pawilonów usługowych. Spółdzielczość spożywców otworzyła 26 ośrodków pomocy gospodarskiej dla kobiet („Praktyczna pani”). Spółdzielczość pracy wprowadziła do usług nową formę napraw typu przemysłowego, przy pomocy centralnych warsztatów. Zorganizowano też pierwsze ruchome ekipy usługowe dla napraw sprzętu rolniczego, usług remontowo-budowlanych, napraw radio-telewizyjnych. Inicjatywy te pozwoliły zwiększyć w ciągu 2 lat wartość usług o 48,3 procent w sektorze społecznym oraz o 27,3 procent w rzemiośle prywatnym.

Wydawałoby się, że liczby te odpowiadają w pełni przewidywaniom pięcioletki. A jednak tak nie jest. Bo np. już dzisiaj wiadomo, że rzemiosło nie wykona jej założeń. W tym roku zaobserwowano gwałtowne zahamowanie tempa rozwoju usług, a nawet nieznaczny spadek wartości niektórych świadczeń w porównaniu do poprzednich lat. Okazało się więc, że szybkie naciąganie kordy przestało już skutkować, że pierwszy impet w rozwoju usług, nadany pierwszymi inwestycjami — wyczerpał się.

Z tego zbiorczego wskaźnika wojewódzkiego (wzrostu wartości wykonywanych świadczeń) nie wynika np., że spółdzielczość pracy ani razu nie wykonała rocznych zadań, a nawet zmniejszyła udział usług dla ludności na rzecz innych świadczeń dla innych odbiorców. Wskaźnik wojewódzki nie też nie mówi o tym, że „usługi dla nas” w rzemiośle stanowią w dalszym ciągu niewielki (41) procent wszystkich jego usług.

Z powiększonej o 48,3 procent wartości świadczeń w województwie nie wynika również jakie to są usługi i po jakich cenach. Otóż to:

zainteresowań setki uczniów, nie może jednak sama — bez pomocy rodziców — sprowadzać na właściwą drogę tych uczniów, którzy mijają się z prawem. Jest to tym trudniejsze, że wśród dzieci znajduje się liczna gromada recydywistów, którzy wyłącznie z braku miejsc w domach poprawczych uniknęli zasłużonej kary za popełnione przestępstwa.

Sytuacja w Szkole Podstawowej nr 83, a także tam, gdzie zachodzą podobne zjawiska, może więc ulec poprawie tylko w przypadku zacieśnienia więzi między domem a szkołą. Wychowawcy tej szkoły dowiedli już dostatecznie swej ofiarności i dobrej woli. Te dwie cechy nie przyniosą jednak oczekiwanych wyników, jeśli nadal jeszcze niektórzy rodzice zrzucać będą ze swych barków ciężar wychowywania młodego pokolenia, zapominając o swych podstawowych obowiązkach.

I garstka takich rodziców musi wreszcie znaleźć drogę do szkoły, musi zrozumieć, że jest powołana i zobowiązana do współpracy z nauczycielami. Pisząc te słowa zdajemy sobie jednocześnie sprawę z tego, że na pewno nie we wszystkich poznańskich szkołach podstawowych tak idealnie wygląda owa druga strona medalu — starania pedagogów o należyte zainteresowanie dzieci zajęciami pozalekcyjnymi, że sama szkoła nie w pełni pomaga rodzicom w należytych wychowaniu ich pociech.

ANNA SIEKERSKA

niom naocznych świadków. Nie może być zasługą przyznania się do winy w sytuacji, w której winy nie ulega wątpliwości.

Biorąc pod uwagę wagę przestępstwa, zmianę jego kwalifikacji i brak okoliczności łagodzących, Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję Prokuratora Generalnego i przekazał sprawę Stanisławowi J. do ponownego rozpatrzenia. Nie ulega wątpliwości, że po wznowieniu sprawy wydany będzie wyrok znacznie surowszy, współmierny do winy człowieka, który siedział za kierownicą w stanie nietrzeźwym i powoduje katastrofę o trwałych, nieszczęśliwych skutkach.

JAN WOLSKI

Wydawałoby się, że liczby te odpowiadają w pełni przewidywaniom pięcioletki. A jednak tak nie jest. Bo np. już dzisiaj wiadomo, że rzemiosło nie wykona jej założeń. W tym roku zaobserwowano gwałtowne zahamowanie tempa rozwoju usług, a nawet nieznaczny spadek wartości niektórych świadczeń w porównaniu do poprzednich lat. Okazało się więc, że szybkie naciąganie kordy przestało już skutkować, że pierwszy impet w rozwoju usług, nadany pierwszymi inwestycjami — wyczerpał się.

Z tego zbiorczego wskaźnika wojewódzkiego (wzrostu wartości wykonywanych świadczeń) nie wynika np., że spółdzielczość pracy ani razu nie wykonała rocznych zadań, a nawet zmniejszyła udział usług dla ludności na rzecz innych świadczeń dla innych odbiorców. Wskaźnik wojewódzki nie też nie mówi o tym, że „usługi dla nas” w rzemiośle stanowią w dalszym ciągu niewielki (41) procent wszystkich jego usług.

Z powiększonej o 48,3 procent wartości świadczeń w województwie nie wynika również jakie to są usługi i po jakich cenach. Otóż to:

Wydawałoby się, że tak szeroki wachlarz zajęć zainteresuje i te dzieci, które od początku nauki wykazywały obojętność dla spraw szkoły, a drobnymi wykroczeniami zwracały na siebie szczególną uwagę wychowawców. Niestety, z grupy tych uczniów tylko kilku zdołało cofnąć ze złej drogi.

Wielokrotnie już stwierdzano, a nie tak dawno słyszelismy z trybuny XIII Plenum KC PZPR, że ciężar wychowywania młodego pokolenia nie może spadać wyłącznie na barki szkoły. Odpowiedzialni za nadanie młodym właściwego kierunku są przede wszystkim rodzice lub opiekunowie. Jakże jednak często zdarza się, że rodzice nie tylko nie stosują odpowiednich metod wychowawczych, lecz — chyba tylko z im wiadomych przyczyn — niszczą nawet słusne i wypróbowane efekty wychowania szkolnego.

W aktach szkoły, o której mowa (i chyba nie tylko w niej) znajduje się szereg dowodów lekceważącego i po-błażliwego stosunku rodziców do wybrzyków dzieci. Oto niektóre:

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

tem wpadł na matoletniego Mieczysława Z., mimo iż dziecko stało tuż przy prawej krawędzi twardej nawierzchni, a motocyklista miał możliwość skrócenia... w lewo. W wyniku wypadku Mieczysław Z. uległ trwałemu kalectwu.

Rozpatrując rewizję Prokuratora, Sąd Najwyższy stanął przede wszystkim na stanowisku, że niesłuszne było skazanie Stanisława J. na podstawie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i uznaniu za właściwe zastosowanie w jego przypadku art. 215 KK, mówiącego o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji” i przewidującego możliwość wymierzenia surowszej kary

Wielka szansa dla Śremu

TEATRY
KEPNO — „Wilki w nocy”; KOBYLIN — „Osobliwe zdarzenie”.

KINA
CHODZIEŻ — Ceramika: „Dzień ostatni, dzień pierwszy”; Notec: „Podpisano — Arsen Lupin”; CZARNKÓW — „Wolga, Wolga”; GNIEZNO — Lech: „Pantafles”; POLONIA: „Ludzie i bestie”; GOSTYN — „Uprawdzenie”; JAROCIN — „Samy na oceanie”; KALISZ — Kosmos: „Białe obłoki”; Oaza: „Młode zielone”; Stylowe: „Cale zioła świata”; KEPNO — „Dwie sroki za ogon”; KŁODAWA — „Przystanek komisarz”; KOŁO — „Gdyby każdy z nas”; KONIN — Energetyk: „Prawda”; Górniki: „Człowiek z planety Ziemia”; KOSCIAN — „Co za radość żyć”; KROTOSZYN — „Droga do przystani”; LESZNO — „Zbrodnia”; MIEDZYCHÓD — „Profesor Mamlock”; NOWY TOMYŚL — „Dowcipni”; OBORNIKI — nieczynne; OSTROW — Roma: „Ostrożnie, babciu”; SŁOŃCE: „Ballada huzarska”; OSTRZESZÓW — „Diabeł morski”; PIŁA — Iskra: „Siedem nianiek”; MILIŃ — „Czekaj na mnie”; RAWICZ — „Zabawna buzia”; SŁUPCA — „Rok przestępny”; ŚREM — „Świat się śmieje”; ŚRODA — „Pan marszałek i ja”; SZAMOTULY — „Bariera ognia”; TRZCIANKA — „W ślepej uliczce”; TURK — „Szybka od wiatru”; WAGROWIEC — „Aktorka księcia pana”; WOLSZTYN — nieczynne; WRZEŚNIA — „Dom z facjatą”.

RADIO
WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Muzyka; 8.45 — Piosenka miesiaca; 8.50 — Publicystyka międzynarodowa; 9 — Dla klas I i II; 9.20 — Gra Mała Orkiestra Dęta; 10 — „Za siedmioma górami” audycja w opr. Bożeny Kastory; 10.15 — Muzyka; 11 — „Wielka trasa przyjaźni”; 11.20 — Z cyklu „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 — Mel. cygańskie; 12.15 — Roln. kwadrans; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klas I i II; 13.20 — Koncert popularny; 14 — Z warsztatu pisarza — J. Żylińskiej; 14.30 — „Rozmaitości Muzyczne”; 15.10 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 — Koncert popołudniowy muz. radz.; 16 — J. Kołaczkowski — laureat Nagrody Ministra Obrony Narodowej; 16.20 — Muzyka; 16.55 — Transmisja z Centralnej Akademii w 46 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej; 20.30 — Poetycki koncert życheński; 21 — Koncert Chopinowski; 21.30 — Śpiewa „Mazowsze”; 21.40 — Kwadrans dla poważnych; 22 — Przekrój tygodnia; 22.05 — Wieczór muz. tan.; 22.55 — Poradnia rodzinna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 23.
POZNAN: 8.10 — Przebój tyg.; 8.15 — Kurs nauki jęz. ros.; 8.35 — „W 20 rocznicę Wojska Polskiego”; 9 — Muzyka dla wszystkich; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10 — Muzyka mel. w wyk. Orkiestry Polskiego Radia; 10.30 — Życia ZSRR; 12.15 — Rumuńska muz. ludowa; 12.25 — Pogadanka inż. J. Wojcieckiego; 12.30 — W pewnej gromadzie; 13 — Utwory fortepianowe kompozytorów pol.; 13.15 — Claude Debussy: „Po południe Fauna”; 13.25 — „Wy-marsz” fragm. książki Adama Bakalarczyka pt. „Leśne boje”; 13.45 — Aud. pedagog.; 13.50 — Au-

Powiat śremski nigdy nie zaliczał się do uprzemysłowionych. Śrem i trzy pozostałe miasteczka (Kórnik, Dolsk, Książ) — miały charakter rolniczo-usługowy.

Procesy industrializacyjne powiat ten omijały, kierując się bądź na północ — do Poznania, bądź na wschód, ku bogatym w węgiel i sól ziemiom Konina — Koła — Turka. I jak dotychczas, geolodzy nie znaleźli w Śremie nic atrakcyjnego, co by mogło natychmiast stać się magnesem dla dużych inwestycji.

I raptem, nie tak dawno — śremsianie dowiedzieli się, że w ich mieście, powstanie pierwsza z pięciu największych w Europie, supernowoczesna odlewnia żeliwa. Jej budowa ruszy akurat w XX-lecie Polski Ludowej i w kilku latach „odrobi” wszystkie powojenne zaległości w uprzemysłowieniu powiatu. No bo pokazanie innemu powiatowi w Wielkopolsce, prócz tych „węglowo-solnych”, który by otrzymał obiekt przemysłowy o wartości milia 10 złotych?

Śremsianie pojeśli teraz wykładaną im nieraz prawdę o tym, że nawet najbogatszy kraj nie może od razu uprzemysławiać wszystkich swoich rejonów. Że musi najpierw skoncentrować fabryki w pobliżu źródeł surowców i energii w pobliżu źródeł zaopatrzenia i zbytu, tam gdzie produkcja wypadła najtaniej, aby gromadzić środki na uprzemysłowienie tych rejonów kraju, którym natura bogactw naturalnych poskąpiła. Gdyby nie było potężnie rozbudowanych po wojnie fabryk metalowych w Poznaniu, gdyby nie było

dykcja aktualna Zdzisława Kunstmana; 14 — „Grająca szafa”; 14.30 — Mówi Technika; 14.45 — Dla dzieci; 15 — „Postulujmy muzyki i o muzyce”; 15.30 — Dla dzieci; 18 — „Rycerze głębin” — audycja Marii Napieralskiej; 18.15 — Muzyka i artyści ZSRR; 18.45 — Problem tygodnia; 19.30 — „Twarz w twarz”; 20.17 — Koncert mel. z filmów i operetek; 21.27 — Sport; 21.40 — Sprawozdanie z uroczystej akademii w Poznaniu; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.10 — Rozmowa literacka; 22.30 — Miedzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.50 — Koncert wieczorny muz. radz.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA
POZNAN i PROG. OGÓLNOPI: 9.20 — Film fab. prod. radz.: „My z Kronstadt” (od 12 lat); 10.55 — Program dla szkół — klasy licealne; — Magazyn nowości, z kraju i ze świata; — „Panorama”; 11.50 — Przerwa; 16.20 — Program dnia; 16.25 — „Spotkania miast” — program public.; 16.30 — Wiadomości dziennika TV; 16.55 — Transmisja uroczystego wieczoru, poświęconego 46 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej; 19.10 — TV Klub Młodzieżowy; 19.55 — Dobranoc; 20 — Dziennik TV; 20.30 — „My z Kronstadt” — film fab., prod. radz. (od lat 12); 22 — Wiadomości dziennika TV.

mie, będzie na wskroś nowoczesna. Wszystkie czynności wykonają maszyny, lecz kierować nimi będą ludzie. Dlatego ludzie muszą się na tych maszynach znać. „Cegielski” już zorganizował i wciąż jeszcze organizuje odpowiednie szkoły. Trzeba, by szerzej zainteresowała się nimi młodzież Śremu, Kórnika, Dolska, czy Książa. Już za 3 lata, na rynku pracy w Śremie, takie zawody jak formierz, rdeniarz, piecowy, modelarz, zalewacz, laborant, chemik technik — będą notowane bardzo wysoko. Lecz żeby za trzy lata zdążyć — naukę trzeba rozpocząć dziś.

PIOTR CHOJNACKI

Budowlany „zółw”

W ostatnich latach zanotowano w Lesznie dalszy rozwój budownictwa indywidualnego oraz finansowanego przez władze terenowe i centralne.

W bieżącym roku oddano do użytku w dzielnicy „Leszno Nowe” cztery bloki mieszkalne (po dwa miejskie i spółdzielcze), o łącznej liczbie 92 mieszkań (248 izb).

Jesienią Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przystąpiło do budowy trzech dalszych bloków z kredytów rady narodowej i dwóch du-



Uniwersalna ładowarka

zych bloków spółdzielczych na 100 mieszkań. O ile roboty w budownictwie spółdzielczym przebiegają sprawnie — (zastosowano tu pełną mechanizację), o tyle gorzej przedstawia się stan prac przy stawianiu bloków miejskich. Żółwie tempo robót budzi poważne zaniepokojenie; jeszcze w tym roku miano przy tych obiektach wykonać prace wartości ponad 3 miliony złotych; niestety, do końca września br. wykorzystano na ten cel zaledwie 150 tysięcy zł. Podobno przyczyną tego stanu rzeczy jest brak dostatecznej liczby pracowników, a ponadto duże zaangażowanie PPB nr 4 przy budowie bloków spółdzielczych.

Dla powstających obecnie nowych bloków buduje się dużą kotłownię centralnego ogrzewania, która obsługiwać będzie domy spółdzielcze na Osiedlu II.

Przy okazji chcielibyśmy się dowiedzieć, kiedy wreszcie przystąpi się do tynkowania bloków? Zgodnie z planem w roku bieżącym miały być otynkowane trzy bloki. Wykonawca nie chce rozpocząć w ogóle robót, przepadnie więc około 180 tysięcy złotych. (R)

Czy będzie laryngolog?

Od kilku miesięcy jest nieczynna poradnia laryngologiczna w Przychodni Obwodowej w Jarocinie. Spowodowane to zostało tym, że lekarz laryngolog zatrudniony w Przychodni PKP i Szpitalu Powiatowym. Ponad 60 pacjentów lecznictwa otwartego, korzystających co tydzień z porad laryngologa, pozbawionych zostało pomocy lekarza specjalisty. Pacjenci ci kierowani są przez internistów do Przychodni Specjalistycznej w Poznaniu, co związane jest z kosztem przejazdu sięgającym kwoty 4 000 zł miesięcznie, a pokrywanych z budżetu Przychodni Obwodowej.

Powiatowa Komisja Zdrowia, Zatrudnienia i Pomocy Społecznej w Jarocinie składała wniosek pod adresem Wydziału Zdrowia WRN w Poznaniu o skierowanie lekarza laryngologa do Przychodni Obwodowej w Jarocinie. Sprawy jeszcze nie załatwiono, chorzy z Jarocina nadal dojeżdżają do Poznania. (alk)

Zbiory ziemniaków zakończone. W niektórych gospodarstwach trwa bronowanie pól ziemniaczanych i zburzenie pozostałości po wykaskach bulw. Wiele gospodarstw zakupowało zabudowę ziemniaki, inne czynią obecnie. W coraz większym stopniu pracę rąk ludzkich zastępują maszyny. Tak w PGR Kasinowo, w powiecie szamotulskim, przykrywa się kopce przy pomocy doładowarki. Zastępuje ona 10 ludzi, co najważniejsze pracuje znacznie szybciej. W ciągu jednego dnia przykrywa 4 kopce, długości 450 — każdy. Maszyna ta wielostopniowo zastosowana. Z powodzeniem może być użyta również do ładowania siana czy obornika. Zdjęcie: Jan Kasprowicz, fotograf z PGR Kasinowo. Przykrywa ziemniaki kopce ziemniaków, chroniąc je przed pierwszymi przymrozkami. Naślaniam zimy, kopce ziemniaków przykryte jeszcze jedną warstwą ziemi. (za)

Fot. — H. Kama

Apel młodych kolejarzy

Dla uczczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji październikowej i XX rocznicy powstania Polski Ludowej młodzieżowe brygady parowozowe, jako pierwsze weźle leszczyńskim, podjęły cenne zobowiązania długolowe.

Postanowili oni zaoszczędzić 400 ton węgla, przeprowadzić planowo pociągi i utrzymać parowozy w dobrym stanie technicznym.

Młodzi kolejarze z Leszczyńskich do podejmowania podobnych zobowiązań w stłkie młodzieżowe zespoły parowozowe z poznania DOKP. (R)

Pracownicy poszukiwani

Zatrudnimy zaraz INŻYNIERA-ELEKTRYKA NA STANOWISKO GŁÓWNEGO ENERGETYKA. Mieszkanie w nowym budownictwie zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia w DYREKCJI HUTY SZKŁA OKIENNEGO „KUNICE” W KUNICACH ŻARSKICH, woj. zielonogórskie. Zgłoszenia kierować listownie lub osobiście. W7656

SPÓŁDZIELNIA PRACY WIKLINIARSKO-KOSZYKARSKA W NOWYM TOMYŚLU, ul. Glinno 180 — zatrudni zaraz GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane kwalifikacje — wyższe wykształcenie lub średnie i kilkuletnia praktyka. Wynagrodzenie zasadnicze do 2.500 zł miesięcznie plus premia i ewentualne dywidendy. W7713

W dniu 3 listopada 1963 r. zmarł nasz długoletni członek
Czesław Maciejewski
CZESĆ JEGO PAMIĘCI.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Borku.
RADA I ZARZĄD
RZEM. SP. RZEMIOSŁ DRZEWNYCH
W POZNANIU
K7894

W dniu 3 listopada 1963 r. zmarł
dr Edward Kałucki
Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kaliszu.
W Zmarłym straciłmy prawego, wysoko cenionego, oddanego sprawom zawodu, nieodżałowanego Kolegę o wybitnych zaletach osobistych.
CZESĆ JEGO PAMIĘCI.
ZRZESZENIE LEKARZY WETERYNARYJNYCH
ODDZIAŁ W POZNANIU
Pogrzeb odbędzie się 6 listopada br. o godz. 14.30 w Kaliszu. 9265g

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W JAROSŁAWCU, p-ta i pow. Środa Pozn., tel. Środa Pozn. 839 zatrudni natychmiast w podległych zakładach 2 KSIĘGOWYCH — KSIĘGOWE. Reflektujemy na osoby samotne. Wynagrodzenie wg UZP. W7757

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami przyjmie do pracy RZEMIEŚLNICZĄ SPÓŁDZIELNIĄ PRACY „BUDOWLANA” GNIEZNO, ul. Dąbka 2/3, tel. 23-21 oraz 23-22. Podania kierować pod adresem jak wyżej. Zamiejscowym mieszkańcom nie zapewniamy. W7845

ZAOPATRZENIOWIEC BRANŻY SPOŻYWCZEJ z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi pilnie poszukiwany. Zgłoszenia osobiste: POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW MOSINA, Pl. 20 Października 23. W7799

BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY W SMIGLU, ul. św. Wita 21 zatrudni zaraz TECHNIKÓW BUDOWLANICH, ewentualnie PRACOWNIKÓW obeznanych z katalogiem norm, księgą obmiarów i wystawianiem faktur. Warunki płacy i pracy do omówienia w biurze Zarządu. W7879

W dniu 3 listopada 1963 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany najmłodszy brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 55 sp.
Wojciech Miech
inżynier — rolnik, długoletni pracownik Centralnego Biura Studiów i Projektów Wodno — Melioracyjnych w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 10 w Chełmcach pow. Inowrocław,
o czym w głębokim smutku zawiadamiają
Poznań, Chełmicki, Bydgoszcz, Kraków
ZONA I RODZINA 9218g

Dnia 4 listopada 1963 r. zasnął w Bogu nasz najdroższy i najtroskliwszy ojczulek, teść, dziadziś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 72 sp.
Leonard Ilski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7 bm. o godzinie 13.45 na Junikowie. Msza św. żałobna w piątek 8 bm. o godz. 7.30 w kościele św. Marcina.
O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKI, SYN I RODZINA 9248g

Praca

Dochodząca — 8 godzin dziennie, wszelkie wygoły, wynagrodzenie 700 zł, pełne utrzymanie. Grunwald — Podchorążych 18, autobus 63. 9228g

Gospość samodzielną lubiącą dzieci na dobrych warunkach przyjmie, (chętnie z prowincji). Zgłoszenia od godz. 15 Czesnickowska 7 m 9, Fintzel. 9207g

Cukiernik samodzielną, zdolny z wyżywieniem i nocelegiem potrzebny. Olejniczka, Krotoszyń, Garnarska 7. 9160g

Sprzedaj

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 6575g

Maszyny do frankowania listów „Francotyp” sprzedam Komis, Poznań, Waleki Młodych. 8968g

Sprzedam samochód „Warszawa”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dnia 9183g.

Sprzedam samochód Fiat-NSU na chodzie (14.000 zł). Nowy Tomyśl, Cholina 16, tel. 572. 9119g

Dnia 3 listopada br. zmarła po długiej chorobie Bogiem nasza najukochańsza siostra przeżywszy lat 70 sp.

Teresa Nowakowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim, smutku pogrążeni
siostry, brat i rodzina. 9289g

W dniu 4 listopada 1963 r. zmarła nagle i niespodziewanie, przeżywszy lat 67 mądra, kochana matka, teściwa i babcia sp.
Maria Grossmann
z domu PRZYBYŁAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Zabikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, córki, synowie, synowa, zięciowie i wnuki.
Luboń, Sienkiewicza 12

W nocy z dnia 3/4 listopada 1963 r. zakończył swoje pracowite życie mój najdroższy ojciec
Andrzej Stróżyk
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.
O bolesnej stracie zawiadamia Krewne i Przyjaciół Zmarłego
9222g
SYN BRONISŁAW STRÓŻYK

Ś. p.
Felician Lechnicki
ur. 7. 8. 1885 r. w Serebryszkach
odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Prezes Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, prezes Lubelskiej Izby Rolniczej, były poseł na Sejm i Senat, kierownik Centr. Zw. Plant. Przet. Roślin Okopowych na okręg poznański, ostatni pracownik naukowy PAN.
Zmarł w Poznaniu dnia 3 listopada 1963 r. namaszczonego Sakramentami św. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
O tym zawiadamiają pogrążeni w żalobie
CÓRKI, ZIĘĆ, SIOSTRA, SIOSTRZENICE I WNUKI 9265g